

Otchłań Potępienia

Katarzyna Groniec

Czy ktoś się zastanawia jedząc jajka, dżem i ser
Nie wyłaząc z łóżka cały dzień
Że oprócz żarcia i dymania
Są na świecie wojny i głód?
Zatrzymaj się na chwilę i skup
choć raz, nim białe kitle uszczęśliwią nas
Postanowiły zawrócić czas
Żebyś się nie zdziwił na ulicy człowieka
Kiedy wpadniesz na ciotkę, co nie żyje ćwierć wieku
Co jej powiesz zmieszany? "jak tam cioci organy?"

Ja pier***ę w bardzo
Dziwną stronę skręca świat
Lepiej nie uchylać bram
Otchłani potępienia

Czy Budda, czy Mahomet, nieistotne który z nich
Jezus Chrystus, owca Dolly albo mysz
Mały płomyk, próbówka mogą zdziałać cuda
W imię lepszych dla ludzkości dni
Kogo spotkać chcesz? Decyduj, szybko!
Dajcie nam Da Vinci, niech zakończą się plotki
Co kryje Giocondy uśmiech słodki
Czemu nie Niżyński? Świetny tancerz choć gej
Hazardziści chcą konia, bo faworyt im zdechł
Trudniej wyleczyć kiłę, niż sklonować Wojtyłę?

Ja pier***ę...

Elvis Presley wróci i Puccini też
Shakespeare? Kolejka tutaj jest!
Flip i Flap nagrają z Liberacim film
A my pozabijamy się o pierwszeństwo w tej grze,
Ale nim moment ten nastąpi
Ziemski sąd dosięgnie
Tych co smażą się w piekle
Na przykład Hitler, niewątpliwie będzie wisieć
Zbudź się człowieku i tak wszystko popieprzą
Sklonują modelki
Żeby dymać co trzecią
Wróć lepiej do łóżka, dżem zamów na śniadanie
I tak bez znaczenia czy masz jakieś zdanie

Ja pier***ę w bardzo
Dziwną stronę skręca świat
Jak my sobie poradzimy
Z takim przeludnieniem...?